

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 23 kwietnia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Dłomowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

**Teatr Popularny.** **Dziś wiecz.** **Zajemniczy Dzems** **Jutro wiecz.** **„Elektra“ i „Mąż od biedy“.**

**Apteka**  
**O. GESSNERA**  
w ŁODZI,  
Cegielniana 64.

**Znane Pastyłki Kefirowe**  
dzięki którym każdy szybko i łatwo przywrócić może kefir w domu. Koszt butelki tylko 7 kop. Dla osób osłabionych, nerwowych i niedokrwiłych i t. d.

**WYROBU**

**Apteki**  
**E. GESSNERA**  
w Warszawie,  
Aleje-Jerozolimskie 27

**The Bio-Express**  
ZIELONA № 2.  
**DZIS, JUTRO I POJUTRZE**

**Jedyny egzemplarz w Cesarstwie**  
**Monna Lisa Giokonda**  
Dramat w 3-ech częściach z życia sławnego malarza i jego modelki. Obraz wywołal w całym świecie ogromną sensację.

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

**Waldsehleschen**

**Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.**  
TELEFON 11-15.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

**Kalendarzyk.**  
Wtorek, d. 23 kwietnia 1912 r.  
Dziś: Wojciecha B. M.  
Jutro: Fidelisa Kapuc. M.

**Konie i Furman.**  
Koniom, co szły przy dyszlu powtarzał [woźnica] — Nie dajcie się wyprzedzić tym, co są [u lica] — A konie: — Skądże u nas ma być sił [odnowa,] Gdy, jak ty, nie pijamy Koniaku Szustowa.

**„Nienasyceni“ polacy.**  
Prof. Filewicz poświęcił swój drogi czas zbadaniu istoty stosunku polaków do państwowości z okazji mowy p. Szydłowskiego o nacjonalizmie.  
Przestudjowawszy „Słowo“, „Kurier Litewski“ i „Głos Warszawski“, doszedł p. profesor do wniosku, że ci polacy

kowa, którą nam wspaniałomyślnie ofiarowali państwowcy, została już poćwiartowana przez radę państwa — to samo można powiedzieć o innych „szczegółach“ sprawy polskiej, o ile rozstrzygną ona była przez trzecią Dumę.

Jeżeli zatem po takim pięcioletnim doświadczeniu prasa polska, nawet najbardziej umiarkowana, z olbrzymią nieufnością przyjmuje ogólnikowe deklaracje rozmaitych członków frakcji p. Guczkowa, to niema w tem nic dziwnego.

Aby jednak dowiedzieć swej tezy, że jesteśmy „nienasyceni“, p. Filewicz nie cofa się przed fałszywym oświeceniem i przeinaczeniem faktów.

Pisze on: „Wszak polacy zaliczyli do nacjonalistów nawet Mikołaja Lwowa, gdy tylko powiedział on, iż Chełmszczyznę trzeba ratować od polonizacji, i Chomiakowa, gdy się wyjaśniło, że co do sprawy chełmskiej ograniczył się on wywiadami w „Birż. Wied.“, a w Dumie nie powiedział ani słowa“.

Jest to zwyczajna insynuacja: patrioci rosyjscy tej miary, co Mikołaj Lwow i Chomiakow cieszą się w Polsce ogólnym szacunkiem i uznaniem i nikt ich nie nazwał nacjonalistami, gdyż nikt nie zechciał by ich postawić na równi choćby z p. Filewiczem, hr. Bobrinskim, i t. p.

Jak p. F. wiadomo, poseł Lwow zawsze i wszędzie wypowiadał się stanowczo i kategorycznie przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny, jeżeli mówił o walce z polonizacją, to o walce kulturalnej, o ścieraniu się dwóch równoprawnych kultur.

Nieudolny to manewr — przyciąganie czystych nazwisk Lwowa i Chomiakowa dla pokrycia zabrakniętego sztanu nacjonalistycznego!

W istocie jesteśmy nienasyceni: bo naszych słusznych potrzeb kulturalnych nie mogła nasycić z jednej strony deklamacja pp. Szydłowskich, a z drugiej bezwzględna polityka nacjonalistyczna, tropiąca i niszcząca kulturę polską wszędzie, zawsze i na każdym kroku.

St. Gr.

**Pierwszy grzech.**

Energiczna walka z handlem towarem żywym, bezustanna pogoń za przebiegłymi, a pozbawionymi skrupułów sumienia handlarzami, zjazdy ad hoc, narady, dyskusje, artykuły dziennikarskie w prasie europejskiej, umowy międzynarodowe, specjalne wydawnictwa książkowe i obrazy kinematograficzne pod szumnym, a jaskrawym tytułem „Biała niewolnica“, budzą wciąż sumienie społeczne, zagrzewając do tępienia demoralizujących kobietę czynników.

Cała praca w tym kierunku koncentruje się obecnie w Towarzystwach ochrony kobiet, (n. b. podzielonych na wyznania) przed niebezpieczeństwem, grożącym im na każdym kroku, tembardziej, że podstęp i zdrada, zamaskowane cudnemi obietnicami pracy uczciwej, zarobkowania lub zamążpójścia, wpływają na światło dzienne dopiero wtedy, kiedy ofiary bezsilne już są zamknięte w ohydnej klatce zepsucia — skazane na żywot nędzny bez ratunku, pomocy, lub oddane dla ocalenia czei niewieściej na pastwę procederzystów poronień, co je często przyprawia o utratę życia.

Dążenie do wybawienia kobiety z pod jarzma nieobyczajności stanowi bezwzględnie święty obowiązek społeczeństwa.

Zachodzi tu jednakże jedno wielkie nieporozumienie, bo całą prawie winę pod tym względem obarczono barki płci brzydkiej.

Trudno coprawda zaprzeczyć, że mężczyźni częstokroć bywają sprawcami złego, jako lowelasi, bądź jako pośrednicy, aczkolwiek rajfurują najczęściej same kobiety.

Zachodzi pytanie, czy też w istocie cała wina spada tylko na głowy mężczyzn, czy ich jedynie obarczył ma zarzut i piętnować, gdy kobiety w szacie niewinnych ofiar społeczeństwa stara się ochroną specjalną oskrzydlić?...

Jeżeli większość młodych ludzi nie żeni się w całej krasie niewinności, to dowodzi, że istnieje jakiś czynnik, który prowadzi ich do rozwiązłości, wnoszącej do rodziny całą szpetność moralną i bardzo często fizyczną, co chyba bardzo szkodliwie się odbija na rozwoju społeczeństwa i jego kulturze etycznej, niż upadek kobiet wykluczonych z życia rodzinnego.

Skąd też to płynie źródło przedwczesnego zepsucia płci męskiej?

Kobietę — dziewczę niewinne (słyszymy odpowiedź gotową) zgubił szkał mężczyzna, ofiarą zdrady, słodkich wyznań, różnych nadziei, nadużycia zaufa-

nia, nieświadomości grzechu — się stała. A mężczyzna, czy też już z mikroblem zepsucia we krwi i duszy się narodził, czy nigdy nie był niewinnym, krasą cnoty natchnionym młodzieńcem, marzycielem uduchowionym, pozbawionym szpetnej gry namiętności zmysłowej?

Czy samorzutnie rzucił się jak fala morską na rozgraną, skłębioną tałę wód lupanaru, a zerwał owoc — grzech instynktem wrodzonym! Toć nie! Toć i jego ktoś uswadonił triszywie, świadomością błędną, menaunową, toć i jego ktoś znieprawiał, wyrwał z kramy niewinności, rzucił na tałę namiętności, ukazał ponętny świat rozigranych, lubieżnych snów na jawie.

Nie będe się silił na wynajdywanie winowajcy lub winowajczynie (kokieterja, nagość balowa, omdlewające spojrzenia, flirt płomienny, wdzięki kusicielki, historyczek i t. d., i t. d.) rzucę tylko wzrok na przedsiotek ten, wiodący młodzieńców do apartamentów grzechu...

Głosem zbożałym utrapieniem starszego pokolenia wzywam społeczeństwo do roztoczenia skrzydeł opiekuńczych, które czuwać mają nad bezpieczeństwem moralnym i fizycznym młodzieży płci męskiej — niech i ją chronią przed smutnym widmem utraty niewinności.

Nie dopuścić do pierwszego grzechu — oto co zupełnie grzech wykreśli.

Dr. Mieczysław Themerson.

## Wywiad z premierem W. M. Kokowcowem.

„Głos Moskwy” zamieszcza następujący wywiad z premierem W. M. Kokowcowem.

— Trudno powiedzieć — odparł premier — będzie to zależało od wielu przyczyn, głównie od biegu pracy prawodawczej. Co do wyborów do IV Dumy, będą one wyznaczone na wrześniu, a w niektórych miejscowościach na październik.

— Jak będzie zdecydowana kwestja ciągłości prac prawodawczych?

— Uważam, iż ustanowienie takiej ciągłości jest nieodzowną koniecznością i pod tym względem niema żadnych przeszkód legalnych. Kwestja jasna i decyduje się bardzo prosto. Izba wyższa rozpatruje w dalszym ciągu projekty praw, zaaprobowane przez Izbę niższą poprzedniego powołania.

— A jak będzie w razie różnicy zdań?

— Na to jest w prawie jasna wskazówka. Projekt prawa, który wywołał różnicę zdań, przekazuje się do komisji pojedynczej, lub zwraca się do Dumy. Jeżeli Duma projektu nie zaaprobuje, uważa się on za odrzucony — i sprawa jest skończona.

A jeżeli iść za radą „Rieczy”, która wypowiada się przeciw ciągłości prac prawodawczych, to wypadnie, iż Dumy nigdy nie można rozpuścić, gdyż w Radzie Państwa zawsze szereg projektów, aprobowanych przez Izbę niższą, a nie rozpatrzonych przez Izbę wyższą.

W prasie opozycyjnej wskazano, że sama kwestja ciągłości prac prawodawczych winna być zdecydowana przez sam fakt powzięcia tej lub innej decyzji w drodze prawodawczej.

— Czy rząd uważa za prawidłowy pogląd pewnej grupy moskiewskich przemysłowców, która uważa za konieczne zwiększenie liczby przedstawicieli przemysłu i handlu w Dumie, lecz przynależność partyjną kandydatów uważa za obojętną?

— Jako głowa rządu — odpowiedział W. M. Kokowcow — nie mogę życzyć sobie wzmocnienia opozycji w Dumie. Myślę, że i sfery handlowo-przemysłowe nie mogłyby być zadowolone z takiego wyniku wyborów. Dla mnie nie może być obojętnem kto broni interesów klasy handlowo-przemysłowej i byłoby dziwnem widzieć w tej roli przedstawiciela partii politycznej, jawnie wrogię dla istniejącego ustroju państwowego. Wczorajsza wymiana opinii z przedstawicielami handlu i przemysłu przekonała mnie, że rząd powinien z nimi w sprawach ogólnych przemawiać wspólnym językiem.

Ten objaw może tylko powitać z uznaniem.

## Archiwa litewsko-ruskie.

Istniejące od r. 1852 centralne archiwa akt dawnych w Kijowie, Wilnie i Witebsku zawierały w sobie dokumenty i księgi z przed 1799 roku. W archiwum kijowskim zgromadziło się 5,833 ksiąg aktowych, w wileńskim — 19,627 i w witebskim — 1,826 (dla guberni witebskiej i mohylowskiej). Etat archiwum kijowskiego wynosił 1,500 rb., wileńskiego — 2,300 rb., oraz witebskiego 1,323 rb.

Tak nikłe etaty nie pozwalały nawet na sporządzenie katalogów, co utrudniało korzystanie z akt dla sądów, władz i osób prywatnych. W r. 1869 ujawniono nawet w tych archiwach fałszowanie ksiąg w celu wylegitymowania się ze szlachectwa. W r. 1902 podniesiono etaty archiwum kijowskiego do 6,900 rb., a wileńskiego (z którym złączono witebskie), — do 9,800 rb.

Na mocy nowego projektu, złożonego ciądom prawodawczym, oba archiwa w Kijowie i Wilnie pozostawać będą pod zarządem ministerjum oświaty, urzędnicy archiwalni powinni mieć wyższe lub średnie wykształcenie, liczba ich będzie powiększona, a radio mają być sporządzone nowe katalogi. Zbytecznym jest dodać, że archiwa kijowskie i wileńskie stanowią obfite źródło do dziejów polskich na Litwie i Rusi.

## W obronie majoratów.

„Posener Tageblatt” wystąpił dość ostro przeciwko tym, którzy uważają zniesienie majoratów na kresach wschodnich za konieczny krok w celu poparcia niemieczyny na kresach wschodnich.

„I te koła — pisze „Tageblatt”, — które sprzeciwiają się tworzeniu nowych majoratów, a nawet domagają się zniesienia, dotychczasowych, mogą bardzo łatwo się przekonać z poszczególnych przypadków, że majoraty na wschodzie mają specjalne znaczenie, są bowiem naturalną groblą przeciw naporowi polaków.

Rozchodzi się głównie o ochronę przeciw wdzieraniu się polaków w okręgi śląskie.

Jak wiadomo, Górny Śląsk, dzięki swej ludności polskiej, towarzystwom sokolskim, polskiej prasie i bankom ludowym, jest najdogodniejszym terenem do najazdu polskiego. Ze w regencji polskiej, polska robota o ile cieszy się zbyt wielkiem powodzeniem, zawdzięczać należy właśnie wielkiej liczbie majoratów które n. p. w okręgu gliwickim, płeszewskim i tarnowickim są dziś jedyną prawie ostoją niemieczyny.

Dlatego też polacy operują głównie w północnych okręgach granicznych, gdzie osiedlanie polskich włościan udaje im się weale dobrze. W okręgu głogowskim osiedlono w trzech tylko parafjach 560 polskich kolonistów.

W innych okręgach zdobycze polskie, są o wiele większe, podczas gdy w takim okręgu, jak milicki, nie mogą polacy nie działać, dzięki odporności tamtejszych „latyfundów”.

## Ekspertyza sądowa.

Ministerjum sprawiedliwości złożyło w ciążach prawodawczych projekt ustawy o utworzeniu „gabinetu naukowo-sądowej ekspertyzy”, którym zarządzić będzie osobny kierownik z trzema pomocnikami, pracować zaś w nim będą technicy z wolnego najmu.

Gabinet ten, jedyny na całe państwo, znajdować się ma przy prokuraturze petersburskiej Izby sądowej, i zarządem jego będzie „dokonywanie badań w sprawach karnych i cywilnych, za pośrednictwem fotografii, daktyloskopji, analizy chemicznej i mikroskopijnej i innych sposobów, jak również dopomagania, w razie potrzeby, władzom śledczym do wyszukiwania winnych i do wyjaśnienia zbrodni.

Na utrzymanie tego gabinetu skarb będzie wydawać rocznie 22,200 rb.

Jednocześnie z utworzeniem tego gabinetu zniesione zostanie istniejące obecnie przy Izbie sądowej w Peterburgu laboratorium fotograficzno-sądowe.

## Niezwykły dokument.

Współpracownik gazety „Russkija Wiedomosti”, p. Stanskij, znalazł w archiwach niezwykły dokument z czasów drugiej republiki francuskiej, mianowicie tajny raport prefekta policji, złożony ministrowi spraw wewnętrznych i dotyczący Adama Mickiewicza.

Naczelnik biura cudzoziemców prefektury paryskiej E. Boudeville zawiadomił w nim francuskiego ministra spraw wewnętrznych, że zamieszkały w Paryżu i odgrywający wybitną rolę wśród emigrantów polskich poeta Mickiewicz, pod maską poety-marzyciela i myśliciela religijnego, jest... rosyjskim agentem politycznym; założone przezeń razem z mistrykiem Towlańskim bractwo jest stowarzyszeniem agentów rosyjskich, którzy pod postacią mistycyzmu intrygują wśród emigrantów i rozpowszechniają idee panslawizmu, sam zaś Mickiewicz, sprzedawszy się Rosji, został apostołem moskiewskiego absolutyzmu!

„Now. Wremia” sądzi, że trzeba mieć bardzo bujną fantazję policyjną, aby coś podobnego wymyślić.

## Wystawa przemysłowo-sportowa.

Skutkiem poważnej ilości odnośnych zgłoszeń, komisja Wystawy sportowo-przemysłowej w Warszawie postanowiła przystąpić do budowy specjalnego pawilonu turystycznego, który obejmie:

- a) podróżnictwo w najszerzym zakresie;
- b) plany lotnisk i zakładów leczniczych;
- c) plany osad podmiejskich oraz
- d) związane z tymi działami programy, prospekty, afisze itp. materiał reklamowy.

Komisja pragnie, aby obok silnie zareprezentowanej zagranicy (między innymi: austriackiego ministerjum dróg zelaźnych) i kraj nasz w dziale tym nie pozostał w tyle, tembardziej, że zarazem charakter oczekiwanej publiczności, jak i pora roku czynią udział w wystawie wyjątkowo korzystnym.

## Wystawa pracy kobiety polskiej.

Dział literacki warszawskiego komitetu wystawy pracy kobiety polskiej w Pradze, zwraca się do pań autorek o łaskawe nadsyłanie swych książek z dziedziny poezji, dramatu, beletrystyki oraz wydawnictw ludowych pod adresem kierowniczki wymienionego działu p. Anny Sokołowskiej (Warszawa, ul. Żelazna 50).

Pożądane jest dołączanie fotografii z własnoręcznym podpisem, oraz podanie imienia i nazwiska jeżeli autorka używa pseudonimu.

Ostatni termin nadsyłania książek wyznaczono na dzień 10 maja r. b. Książki, przesyłane bez wyraźnego zastrzeżenia zwrotu, będą przeznaczone po zamknięciu wystawy na cele kulturalne, według uznania komitetu.

Książki dla młodzieży i dzieci uprasza się posyłać pod adresem kierowniczki działu pedagogicznego o. p. Anieli Szydcówny (Żorawia 28).

Na ostatniem zebraniu działu literackiego rozdzielono prace działu w sposób następujący:

Zgromadzeniem wszystkich dzieł oraz pamiatków po Orzeszkowej zajęła się p. Lucyna Kotarbińska i w tym celu udaje się osobiście do pp. Obrębskich do Grodna.

Starania o zabytki piśmiennicze

pierwszych autorów polskich skierowana do czcigodnego rektora, Antoniego Maleckiego.

Opracowanie sprawozdania z działalności literackiej kobiet polskich wzięła na siebie p. Stanisława Korczak-Popławska.

Publicystyka obelęża p. Zofia Bielicka. Tablicę bibliograficzną opracowuje p. Zofia Ciesielska przy pomocy p. B. Grabowskiej.

## Obstalunki skarbowe.

W ważnej dla przemysłu sprawie rozdzielania obstalunków skarbowych pomiędzy fabryki poszczególne, ministerjum handlu zorganizowało specjalną naradę, na której rozważono następujące kwestje: 1) o ograniczeniu obstalunków skarbowych zagranicą; 2) o środkach przeciwko nietykalności zakładów krajowych przy wykonywaniu obstalunków skarbowych; 3) o przyznaniu zakładom krajowym ulg, z których korzystają fabryki zagraniczne.

Pierwszą kwestję rozstrzygnięto w tym duchu, żeby zagranicę oddawać jak najmniej obstalunków i tylko w razie niemożności wykonania ich w kraju. Co do drugiej kwestji, wyrażono zdanie, że należy znieść kary za opóźnienie i premia za szybsze wykonanie obstalunków, gdyż często fabrykantowi wygodniej jest zapłacić karę niż, wykonać obstalunek na termin. Wreszcie, co do trzeciej kwestji, uznano, że fabrykanci krajowi winni posiadać takie same ulgi jak zagraniczni.

## W sprawie budowy pomnika Chopina.

Od komitetu budowy pomnika Chopina w Warszawie „Kur. Warsz.” w sprawie zbierania składek na tenże pomnik otrzymuje następujące wyjaśnienie.

W d. 24 kwietnia 1906 r. ministrium spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia komitetowi budowy pomnika Chopina w Warszawie na zbieranie publicznych składek za pośrednictwem miejscowych gazet. Tak brzmiało dotychczasowe pozwolenie.

Lubo pozwolenie to przyczyniło się w pewnej mierze do zwiększenia funduszu na pomnik, dalekie jednak było do osiągnięcia całkowitego celu, gdyż, jak to sześciolatnie doświadczenie przekonało składki napływały i napływają bardzo wolno, już to z powodu, że nie wszyscy czytają pisma publiczne, już z powodu pewnych trudności i straty czasu przy składaniu ofiar w redakcjach pism, już nakoniec z powodu niemożności zachęcania do ofiar szerokiego ogółu, któryby chętnie swój grosz wdowi przyłożył, gdyby mu to czynność ułatwił.

Wobec takiego stanu rzeczy obywatele Warszawy w poczuciu obowiązku wzięcia czynnego udziału w sprawie pomnika Chopina, a nadto chcąc przyjść z pomocą komitetowi i ułatwić ogółowi składanie ofiar na cel powyższy, uznali za możebne z wiedzą komitetu skorzystać z ministerjalnego pozwolenia, na wstępnie przytoczonego.

W tym celu zaprojektowali odpowiednie listy składkowe, przyjąwszy za zasadę minimalne ofiary w granicach od 5 do 15 kopiejek od okna; samo zaś zbieranie składek miało się dokonywać mniej więcej w sposób, jak się praktykuje przy zbieraniu składek na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Akcja podobna już się była rozpoczęła, gdy władze poleciły natychmiast ją wstrzymać, arkusze składkowe niezwłocznie wycofać, żądając jednocześnie szczegółowych wiadomości o funduszu tą drogą zebranego, oznajmiając, że wspomniane pozwolenie dotyczy zbierania publicznych składek na pomnik Chopina, ale tylko za pośrednictwem miejscowych gazet i w żadnym razie nie odnosi się do zbierania składek po domach, oraz że nie może mieć charakteru podatkowego, że zatem cała ta czynność nie jest zgodna z prawem i obowiązującymi obecnie przepisami administracyjnymi.

Po tem wyjaśnieniu przez władze, komitet uznając akcję, o której mowa, za nie dającą się pogodzić z istniejącymi przepisami, pragnie na tem miejscu skorzystać ze sposobności i odwołać się do społeczeństwa, które tyle dobrej woli dotychczas okazało, aby w dalszym ciągu komitet popierało, i zechciało wziąć do serca sprawę wzniesienia pomnika naszemu wielkiemu twórcy arcydzieł muzycznych, przez ofiarowanie choćby skromnych, byle licznych składek i składanie ich w redakcjach pism.

Gdy wszyscy staną do czynu, cel będzie osiągnięty.

## William Stead.

—oo—

Pisma niemieckie poświęciły prawie bez wyjątku ciepłe wspomnienia znarommu pacyfikatorowi i publicyście, Williamowi Steadowi, który znalazł śmierć w nurtach oceanu, w czasie katastrofy „Titanica”. „Kölnische Volkszeitung”, tak pisze o nim:

„Przeszło 40 lat pełnił Stead stażbę publicysty i zawsze sprzeciwiał się temu, aby Anglia prowadziła politykę antyniemiecką, grożącą zawieruchą wojenną. Przy tem wszystkim pragnął utrzymania angielskiej przewagi na morzu i proklamował konieczność bezwzględnej wyższości floty angielskiej nad niemiecką.

Był on patriotycznym anglikiem, mimo to głosił zawsze konieczność pokoju, nawet w tak krytycznym czasie, jak podczas wojny angielsko-boerskiej. Przy tem wszystkim uważał pomnożyciela ziemi angielskiej w Afryce, Cecylia Rhodesa, za prawdziwego bohatera.

O pozory konsekwencji nie troszczył się wcale i do końca życia zabierał głos zawsze, ilekroć rozchodziło się o pokój, przyczem pozostał zawsze wierny swej, równocześnie praktycznej i marzycielskiej naturze, i to głównie zapewniło mu popularność”.

## Wiadomości ogólne.

○ **Sprawy cerkiewne.** Na odbytem w dniu 19 b. m. w Petersburgu posiedzeniu komisji przedsoborowej rozważane były między innymi sprawy następujące: o stosunku wyższej władzy duchownej prawosławnej do Władzy Najwyższej, o przekształceniu wyższego zarządu cerkwi prawosławnej; o udziale duchowieństwa w organizacjach społecznych; o stosunku cerkwi prawosławnej

do innych wyznań chrześcijańskich; o reformie szkół duchownych.

○ **O żydach.** Urzędy policyjne Kijowa i gub. kijowskie, otrzymały okólnik departamentu policji, który wyjaśnia kwestję wydawania paszportów bezterminowych żydom prawych kategorii. Okólnik pomieniony będzie miał moc obowiązującą do chwili wydania odpowiedniego ukazu senatu, co nastąpi przypuszczalnie za dwa lata.

Stosownie do nowego rozporządzenia, bezterminowe paszporty mogą otrzymywać żydzi uprzywilejowani, należący do kategorii wskazanych w ustawie paszportowej z r. 1903, a więc żydzi posiadający dyplomy z ukończenia wyższych zakładów naukowych, doktorzy-dentyści, kupcy 1-ej kłdji i obywatele honorowi.

○ **Wagony-biblioteki.** W blizkiej przyszłości mają powstać na kolejach Południowo-Zachodnich wagony-biblioteki, przeznaczone do zaopatrywania urzędników i oficjalistów kolejowych w książki, zwłaszcza na stacjach bardziej odległych od miast centralnych.

## Zo świata.

□ **Zjazd techników kolejowych.** VI-ty zjazd techników polskich, który odbędzie się w Krakowie od d. 12 do 16 września r. b., obejmuje zjazdy zawodowe, a w tej liczbie pierwszy zjazd polskich techników kolejowych.

Komitet tego zjazdu (przewodniczący Wł. Zborowski, dyrektor kolei państwowych w Krakowie) udaje się do techników kolejowych z usilną prośbą o wzięcie udziału w zjeździe.

Wyjaśnić udziela sekretarz komitetu, p. K. Ciechanowski, Kraków, dyrekcja kolei państwowych.

□ **Niezwykły pedagog.** W Szczecinie aresztowano nieakiego Benno Katz, nauczyciela języków i dyrektora kursów Berlitz. Policja na podstawie wyraźnych poszlak zarzuca pedagogowi temu czyny, najmniej liczące z jego stanowiskiem i powołaniem mianowicie handel żywym towarem i zbrodnie przeciw moralności. Po dokonanej w jego mieszkaniu rewizji znaleziono olbrzymią korespondencję w językach angielskim i francuskim, silnie kompromitującą p. dyrektora.

□ **Z Watykanu.** Z chwilą wstąpienia ks. Sapięhy na stolicę biskupią krakowską zawakowało w Watykanie jedno miejsce monsignora przy papieżu, które ks. Sapięha sprawował podobno z wielką korzyścią dla spraw

polskich na terenie watykańskim. Ojóz, jak donoszą obecne z kłzmu, następcą ks. Sapięhy został... ks. Hohenlohe.

□ **Ponury dramat.** We wsi pod Wadowicami gospodarz Kazimierz Karpieł sprzedał na targu jałówkę za 100 koron. Wróciwszy do domu położył na stole banknot stukoronowy i poszedł do obory dać bydłu jeść. Za powrotem do izby zastał dziecko, 4-letniego Stasia, bawiącego się pieniędzmi, stukoronowa była połarta w strzępy. Wtedy ojciec w pasie chwycił nóz i odciął dziecku paice u obu rąk.

Na krzyk dziecka wbiegła matka, która kąpała 6-miesięczną córeczkę w drugiej izbie i zaczęła opatrywać okaleczonego synka. Zawinawszy mu okrwawione paice, położyła go do łóżka i wróciła do córeczki, którą zastała już utopioną w wanience. W rozpacz wybiegła przed dom wołać o ratunek, a ujrawszy na wierzbie przed domem powieszzonego męża, padła trupem na miejscu.

## Z Cesarstwa.

△ **Jak w bajce.** W marcu r. b. w petersburskiej izbie sądowej przypadkowo wykryto ciekawą sprawę. Za wymuszenia służbowe aresztowano kancelistę, Mackiewiczą, dawniej służącego w policji w wydziale „ochrony”. W izbie petersburskiej miał posadę w dziale politycznym.

Otrzymując pensji około 40 rub. miesięcznie mieszkał wspaniale i żył wytwornie.

Pieniądze czerpał z następujących operacji: porozumiewał się prywatnie ze skazanymi z wyroków izby sądowej przesyłając kopje wyroków do wykonania prokuratorji, w kopji tej dowolnie zamieniał nałożoną karę; W ten sposób wyroki 1-go kryminalnego departamentu petersburskiej izby sądowej były tylko życzeniami platonicznymi, a skazani odsiadywali tę karę, jaką im wyznaczał Mackiewicz.

△ **Pałac taurydzki.** Na nadradzie prezydjum w dn. 6 b. m. uznano gmach taurydzkiego pałacu za znajdujący się w niebezpiecznym stanie.

Postanowiono jednak nowego gmachu nie budować, a tylko dokonać przebudowy. W tej sprawie rozpoczęto pertraktacje z rządem pałacowym.

## Z LITWY I RUSI.

× **Między „swoimi”.** Słynny nacjonalista kijowski, Sowieńko, chcąc trafić do przyszłej Dumy, jako poseł począł rozsiewać pogłoski, że jego kandydaturę popiera sam minister Makarow. Nie podobano się to „związkowcom”, którzy w osobnej deputacji do generał-gubernatora kijowskiego, Tre-powa, dali wyraz swemu oburzeniu i prosili o powiadomienie p. Makarowa, jak „bezcześnie kłamię p. Sawienko”.

## Wiadomości krajowe.

+ **Reorganizacja prokuratorji.** Ministerjum sprawiedliwości zwróciło się do st. prezesa Izby sądowej warszawskiej z zapytaniem, czy możliwe jest całkowite zwiniecie prokuratorji Królestwa Polskiego, bez uszczerbku dla spraw obrony interesów skarbowych w naszym kraju. Według „Warsz. Słowo” senator Posnikow wypowiedział się przeciwko całkowitemu zniesieniu prokuratorji, uznał jednak za rzecz pożądaną gruntowną reorganizację tej instytucji, z uwagi na to, że w formie dotychczasowej nie może ona spełniać należycie swych zadań.

+ **Artykuł Filewicza.** Filewicz wydrukował w „Now. Wr.” drugi artykuł o Chełmszczyźnie. Zdaniem autora, Duma powinna koniecznie uchwalić projekt odłączenia Chełmszczyzny z dokonaniem w nim niezbędnych zmian. Zachodnia Ruś jest nieuniknionym, koniecznym warunkiem istotnie wielkiej Rosji wobec czego niedopuszczalne są wszelkie eksperymenty kulturalno-narodowe, dokonywane przez polaków.

Zdaniem Filewicza, Chełmszczyzna jest „pierwszym etapem tych eksperymentów”.

+ **Reymont właścicielem ziemskim.** Dowiadujemy się z „Gazety Katolickiej”, że Władysław St. Reymont nabył w pow. sieradzkim posiadłość Charłupia Wielka i że już w maju zamierza tam osiąść na stałe.

+ **Zagadkowa śmierć.** W mieszkaniu gen. Marłynowa w Częstochowie znaleziono ulegające już rozkładowi, a więc leżące prawdopodobnie od dni paru zwłoki orduansa 24-letniego szeregowca, Andrzeja Prońskiego. Przyczyna zgonu niewyjaśniona.

+ **Żywcem upieczeni.** Dwaj robotnicy kopalni „Wiktor” w Młowicach w Zagłębiu, Stenberg i Wiśniewski, podchmieleni, śpiąc na gorze gorącego popiołu, upiekl się żywcem.

## Czas odnowić prenumeratę.

18)

ARNOLD BENNET.

## Wielki człowiek.

— Henryczku — upomniała ciocia Anetka — nieładnie jest zostawiać pełen talerz!

Henryczek już zawczasu obmyślił wymówkę.

— Znadto jestem wzruszony, nie mogę jeść — odpowiedział spiesźnie.

— Możesz ty chory, powiedz? — niespokojnie zapytała matka.

— Nie — odpowiedział. — Ale czy nie mógłbym dostać, zamiast teraz, mojej legomiodopiero na kolację?

Mrs. Knight i ciocia Anetka spojrzały na siebie.

— Może to i będzie bezpieczniej — zauważyła ciocia Anetka i dodała jeszcze:

— A teraz możebyś ty zjadł zimnej legominki z ryżu?

— Nie, dziękuję ciocinko; dziękuję za wszystko.

— Chłopiec jest chory — zawołała Mrs. Knight. — Anetko, gdzie są proszki Matki Seigel?

— Chłopcu nic nie jest — oświadczył Mr. Knight, przytomnem słowem lejąc spokój, jak oliwę na wzburzone fale. — Dajciez mu owszem tych proszków, jeśli uważacie to za potrzebne, ale nie alarmujcie się bez powodu. Chłopak jest zdrow!

— Ja bym chętnie zażył proszek! — odezwał się cicho Henryczek.

Tom nie przychodził na obiad do domu; tylko pani Knight wiedziała, że Henryczek z nim wychodził, pani Knight jednak nazbyt była prestoduszna, żeby domyślać się związku pomiędzy tym spacerem porannym a przemijającą niedyspozycją Henryczka. Henryczek zaś nie zdradził się z niczem.

— To wkrótce przejdzie — mówiła ciocia Anetka w dwie godziny później. Było wtedy wpół do czwartej; wielka doroczna ceremonia popisów szkolnego miała się zacząć o wpół do ósmej. Henryczek leżał na kanapie, przykryty pledem, a pani Knight nacierała mu skronie kolonską wodą.

— Ależ naturalnie! — przytwierdził Mr. Knight, który na chwilę zajrzał ze sklepu. — Ależ naturalnie! To przejdzie. Dajcie mu za kwadrans filiżankę mocnej herbaty, a będzie zdrow; jak ryba!

— Tak, tak, będziesz zdrow — prawda kochanku? — pieszczotliwie do syna zwróciła się Mrs. Knight.

Henryczek słabo kiwnął głową. Najciekawsze w tej całej sytuacji było to, że ci trzej dorośli, uczciwi, prawdomówni,

prawi i anotliwy ludzie, kłamali wszyscy — okłamywali się świadomie. Wiedzieli że symptomy zastybnienia Henryczka nie różniły się w niczem od jego zwykłych ataków, a wiedzieli doskonale, że te ataki trwały zawsze co najmniej dwanaście godzin. Wiedzieli, że gorzej jest mu z każdą godziną. A jednak upierali się w fałszu, ponieważ nie mogli sobie wyobrazić, żeby uroczystość popisu obejść się mogła bez Henryczka, tej najgłówniejszej osoby.

Okazało się niebawem, że ta niedyspozycja Henryczka gorszą była, niż którakolwiek z dotychczasowych. To nie był już prosty atak — to była rewolucja, straszna rewolucja z wyrzucaniem dynastji, z ogólnym przewrotem, z panowaniem terroru... Długie miesiące potem wspomniano ją, kiwając głowami.

— Och, już teraz napewno będzie dobrze! — wzdychała Mr. Knight z udręczeniem. Ale nie! Trzeba było znieść Henryczka do łóżka.

— Może się prześpi z parę godzin! — szepnęła ciocia Anetka.

Zadne z nich nie przyznało się szczerze i otwarcie, że wątpi, by Henryczek mógł uczestniczyć w ceremonji rozdawania nagrod.

— Biedactwo! — wzdychała Mrs. Knight. O siódmej Mr. Knight włożył kapelusz.

— Wychodzisz, ojczek? — zapytała zoną, dotknięta.

(C. d. n.)

**+ Profanacja zwłok i jej sprawca.** W różnych miejscowościach w gub. płockiej zdarzać się zaczęły wypadki profanacji zwłok na cmentarzach. Jakiś tajemniczy zbrodniarz rozkopywał groby, wydobywał świeżo pochowane zwłoki, odzierał je z szat i porzucał obnażone.

Zbrodniarza tego schwytano w tych dniach we wsi Kowalewku parafii dąbrowskiej w pow. płockim. Schwytany przyznał się, iż to on dokonał profanacji zwłok wełencowej, pochowanej na cmentarzu w Strzegowie.

Następnie okazało się, iż podobnej zbrodni dokonał uprzednio: w Płocku, Koźlebrodach, Clachcinie i w Szeńsku. Jest to — jak pisze korespondent „Narodu” — człowiek młody jeszcze, liczący około 30 lat, zdaje się chory umysłowo.

Mówi, że pochodzi z gminy Drobín i nazywa się Dziewanowski. Znaleziono przy nim 26 rb.

Po spisaniu protokołu, odesłano go do Mławy.

**+ Ucieczki żon.** W Dąbrowie wybuchła istna epidemia porzucania mężów; w ostatnich czasach zanotowano kilkanaście ucieczek żon.

Przyczyny zjawiska tego są rozmaite; w każdym razie najgorzej wychodzą na tem mężowie, którym owe powolice uciekając zabierają kosztowności i gotówkę.

W tych dniach uciekły znów trzy żony, co musiało sprawić nawet radość mężom, gdyż nie zwracali się nawet do policji.

## Z Sali Obrad.

### Stowarzyszenie pracowników krawieckich.

Onegdaj przed południem, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 6, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia pracowników i pracowni krawieckich.

Zagał zebranie w obecności 54 osób p. Feliks Motylewski, przewodniczył p. Stanisław Stęglitz, zaprosiwszy na asesora pp.: Stanisława Nowackiego i Stanisława Cichocza. Na porządku dziennym zebrania znajdowały się następujące sprawy: 1) sprawozdanie z działalności zarządu; 2) sprawozdanie biura pośrednictwa pracy; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) budżet na rok 1912; 6) wolne wnioski i 7) wybory zarządu i komisji rewizyjnej.

Z odczytanego sprawozdania okazuje się, że Stowarzyszenie stale się rozwija. W roku sprawozdawczym zapisało się 39 nowych członków, składki przestało płacić 10, a wyjechało 5; obecnie Stowarzyszenie liczy 85 członków. Posiedzeń zarządu odbyło się 21, zebrań pełnomocników było 4 i jedno nadzwyczajne. Zapomóg dla pozbawionych pracy wydano 18 na sumę 30 rb., dla chorych 9 na sumę 26 rb. Na listę pozbawionych pracy zapisało się 35 członków, z tych pracę otrzymało 28; nie członków zapisało się 22, otrzymało pracę 13.

Następnie odczytano sprawozdanie kasowe. Okazuje się, że przychód wyniósł 895 rb. 08 kop., a rozchód 403 rb. 13 kop. Ustanowienie budżetu na r. b. pozostawiono zarządowi. Wniosek, ażeby Stowarzyszenie pracowników i pracowni krawieckich przystąpiło jako członek do Towarzystwa wpisów i zapomóg szkolnych, został przyjęty.

Wybory dały wyniki następujące: do zarządu wybrani zostali pp.: Feliks Motylewski, Franciszek Wróblewski, Piotr Kulpiński, Maria Gralak, Józef Król, Stanisław Stęglitz i Tomasz Pruski, a na zastępców, pp.: Stanisław Nowicki, Józef Rosicki i Antoni Sulicki. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Józefa Bigosińskiego, Stanisława Cichocza i Leonarda Rzeraskiego. (h)

## KRONIKA.

**(h) O gubernię w Łodzi.** Jak nam donoszą z Petersburga, opracowanie projektu przeniesienia do Łodzi rządu gubernialnego, minister spraw

wewnętrznych powierzył członkowi rady ministerjum spraw wewnętrznych, p. W. A. Smirnowowi. P. Smirnow zbiera różne dane, dotyczące tego projektu, lecz sprawa nie posuwa się wcale. Byłoby pożądane, aby stery zainteresowane w Łodzi tą sprawą, opracowały memorjał i wysłały delegację do Petersburga.

**(y) Odpowiedzialność urzędników poczty.** Miejscowy oddział poczty otrzymał od głównego zarządu poczty i telegrafu okólnik, zawierający, że odpowiedzialność za fundusze i papiery wartościowe stanowiące własność rządu, spoczywa nie tylko na naczelnikach oddziałów poczty i telegrafu, lecz i na tych urzędnikach, którzy obowiązani są kontrolować codziennie fundusze i papiery skarbowe.

W razie ujawnienia sprzeniewieżeń, dokonanych przez naczelników odpowiedzialnymi za nie będą również wspomniani urzędnicy.

**(h) Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa.** Pod przewodnictwem p. Marii Grzybowskiej, wczoraj wieczorem, w lokalu resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbyło się organizacyjne posiedzenie sekcji pracy. Do komitetu sekcji zostały zaproszone panie: Laterska, Patzerowa, Scholz, Schoeneichowa, Musiałowiczowa, Świątkowska, Onuszek, Marcherowa, Lipińska, Wagnerowa, Mittelstaedtowa, Taucherówna i Karpiańska; sekretarzem sekcji p. Wacław Sokolewicz. Komitet wystawy rzemieślniczo-przemysłowej delegował do sekcji p. Władysława Pytaszki.

Dział sekcji pracy kobiet na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej zapowiada się bardzo interesująco. Ze zgłoszeniami co do udziału w wystawie w dziale pracy kobiet, należy się zgłaszać do biura komitetu, ul. Piotrkowska numer 200.

**(z) Ordery św. Stanisława 2 stopnia** otrzymał skarbnik łódzkiej kasy skarbowej radca koleg. Aleksander Dorofiejew i inspektor podatkowy IV rewiru m. Łodzi radca nadworny Herman Jakobson.

**(r) Zalegalizowane ustawy.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała następujące ustawy:

Łódzkiego wokalno-dramatycznego Tow. imienia Moniuszki; Łódzkiego Towarzystwa 7-kl. żeńskiej szkoły prywatnej imienia Elizy Orzeszkowej; Tow. p. n. „oszczędnościowa kasa” pracowników łódzkiej szkoły handlowej; Łódzkiego Tow. popierania wykształcenia; bałuckiego żydowskiego Tow. „Talmud-Tora”; Tow. niesienia pomocy chorym p. n. „Haszghuchas-Haholim”, oraz Łódzkiego Tow. wydawania zapomóg pieniężnych i Łódzkiego niemieckiego Tow. teatralnego.

**(r) Bruki.** W różnych dzielnicach naszego miasta przystąpiono już do robót przy naprawianiu bruków. Inżynier miejski podjął też kontrolę trotuarów, przy czem gospodarze domów otrzymują rozporządzenie podjęcia naprawy i wyrównania poziomu tych trotuarów, które ułożono zbyt wysoko.

**(a) Ruch ludności.** Według aktów stanu cywilnego wczoraj urodziło się w Łodzi 29 chłopców i 30 dziewcząt; zmarło 36 osób: 16 mężczyzn i 20 kobiet, w tej liczbie dzieci 25—mianowicie 13 chłopców i 12 dziewcząt.

**(a) Statystyka więzienia.** W więzieniach łódzkich znajduje się ogółem 576 więźniów: w więzieniu przy ulicy Miłsza 409 osób, a w więzieniu przy ul. Długiej 167, w tej liczbie 110 mężczyzn i 57 kobiet.

**(a) W szpitalach.** Wczoraj w szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w szpitalu św. Aleksandra — 94; w tej liczbie 56 mężczyzn i 38 kobiet, w szpitalu Czerwonego Krzyża — 102, w tej liczbie 58 mężczyzn i 44 kobiety, w szpitalu Geyerów — 30, 17 mężczyzn i 13 kobiet i w szpitalu Poznańskich — 112, w tej liczbie 55 mężczyzn i 57 kobiet. Zmarli w szpitalach: 1 mężczyzna i 1 kobieta.

**(r) Zebranie kuchmistrzów.** Jutro o godz. 4 po południu, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 240, odbędzie się kwartalne zgromadzenie członków.

Na zebraniu tem przyjmowane będą zapisy na uczniów i na wyzwolony czeladników.

**(z) Poświęcenie lokalu.** Ewangelickie Towarzystwo śpiewacze w Radogoszczu uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na poświęcenie nowego lokalu Towarzystwa przy ulicy Zgierskiej pod nr. 150.

Poświęcenie, po którym ma się odbyć zabawa z tańcami naznaczono na d. 27 b. m.

**(s) Zebranie u rzeźników.** Dziś o godz. 6 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Miłsza nr. 46, odbędzie się kwartalne posiedzenie cechu rzeźników łódzkich.

**(r) Z teatru „Casino”** — Dyrekcja teatru „Casino” zakupiła obecnie niezwykle oryginalny obraz „Wędrowny cyrk”.

Główną atrakcją dla bywalców cyrku jest poskraniaczka węzów, przesłęczona Kiri Maja i jej ukochany — akrobata Lorenzo.

Przedstawienia cyrkowe są niezwykle efektowne, lecz najbliższe wrażenie sprawia scena, gdy Lorenzo wciąga się po linie na wieżę dzwonnicy miejskiej, gdzie przecina mu drogę wypuszczony z klatki wąż grzechotnik.

Następuje tragiczna chwila... Śmierć czyha na śmiatka... To zemsta poskraniaczki, która dowiedziała się o zdradzie ukochanego.

Wspaniałym ten dramat jest prawdziwym arcydziełem sztuki kinematograficznej i znalazł doskonałych odzwiercudzeń w artystach teatrów król, w Kopenhadze.

Na wyróżnienie zasługuje również zgrabna i dobrze odegrana komedia „Ślub pod groźbą rewolwerów”.

**(r) W teatrze „The Bio Express”** demonstrowany będzie od dzisiaj dramat w trzech częściach „Monna Liza Gioconda”.

Treścią obrazu jest historia życia twórcy obrazu Giocondy — Leonarda da Vinci i jego głośnej modelki. Obraz ten, w wykonaniu pierwszorzędnych artystów, cieszył się we wszystkich stolicach Europy ogromnym zainteresowaniem.

**(h) Sprawa kapitana Marczewskiego.** W dn. 8 maja przyjeżdża do Łodzi specjalny wydział warszawskiej izby sądowej. Między innymi, będzie rozważana sprawa kap. Marczewskiego, b. policmajstra m. Pabjanic, oskarżonego o łapownictwo.

**(r) Z Tow. Talmud-Tora.** Na rzecz Towarzystwa „Talmud-Tora” złożyli ofiary: p. Bella Poznańska rub. 100, p. Berta Jarocińska rub. 200, p. Stanisław Jarociński rub. 50, p. H. Landau rub. 50, p. Jakób Hertz rub. 25, p. B. Eisner rub. 18, p. Róża Frenkiel rub. 15, p. Aleksander Walfisz rub. 15, p. I. Lewsteln rub. 10, p. M. Batawja rub. 10, p. B. Spreiregen rub. 5 i p. J. Stein 3 rub.

Za powyższe ofary Zarząd składa szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

**(a) O zamach na życie.** W tych dniach warszawski sąd wojenny rozpatrywał sprawę żołnierza Grzegorza Aleksiejewa, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa rewierowego Mojskiego w piwiarni przy ul. Pasaż Szulca nr 71.

Sąd skazał A. na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na 4 lata.

**(x) Listy gończe.** Sędzia śledczy I rewiru m. Łodzi poszukuje listami gończymi mieszkańca gminy Gruszczyce, w pow. sieradzkim, Bronisława Sobieńskiego vel Sibińskiego, oskarżonego z art. 1632 kod. kar.

Sędzia pokoju I rewiru w Łodzi poszukuje listami gończymi mieszkańca Łodzi, Kopla Goldberga; oskarżonego z art. 180 ust. kar.

Sędzia pokoju IX rewiru m. Łodzi poszukuje listami gończymi włośc. wsi Błew, w pow. łaskim, Józefa Kościelniaka i włośc. gminy Szymanów, w pow. sochaczewskim, Błażeja Jasika, oskarż. o kradzież.

Sędzia pokoju XIII rewiru w pow. łódzkim, rozesał listy gończe za niewiadomymi z miejsca stałego zamieszkania Rajzłą Szejderową i Piotrem Kozikiem, oraz za mieszkańcem gminy Choroń, w pow. będzińskim, Franciszkiem Maszczykiem i mieszcz. gm. Bliżyn, w pow. końskim, Franciszkiem Błaszczykiem, oskarżonym z art. 169 ust. kar.

**(h) Kary sądowe.** Sędzia pokoju 2 rewiru skazał następujące osoby za różne przewinienia: za zakłócenie spokoju publicznego Stanisława Kujawskiego na 10 rb. grzywny lub 3 dni aresztu; Józefa Tustowa na 8 rb. lub 2 dni aresztu; Karola Kriegera na 5 dni aresztu; Franciszka Okopalskiego i Józefa Szyszkiewiczza na 15 rb. grzywny lub 3 dni aresztu; Szymona Jerokina na 15 rb. grzywny lub 3 dni aresztu.

Za znęcanie się nad zwierzętami Abrama Foglarza na 15 rb. lub 3 dni aresztu. Za handel w godzinach niedozwolonych: Józefa Kłapera na 10 rb. grzywny lub 2 dni aresztu; Hersza Ulinowera i Franciszka Torczyka na 5 rb. grzywny lub dzień aresztu; za sprzedaż niezdrowych produktów spożywczych na 15 rb. grzywny lub 3 dni aresztu.

**(r) Rewizje i aresztowania.** Zandarmerja łódzka dokonała w ciągu ostatnich dwóch dni kilku rewizji w Zgierz i okolicach. Rewizje te nie pozostały bez rezultatów: aresztowano 12 osób i skonfiskowano cztery rewolwery i zapas naboju. Aresztowanych przeprowadzono do więzienia łódzkiego.

### WYPADKI W ŁODZI

**(a) Zemsta złodziei.** Stróż nocny Szczepan Stasiak od pewnego czasu otrzymywał od złodzieiów pogroźki na gorliwe spełnianie swoich obowiązków. Wczoraj wreszcie dwóch amatorów cudzej własności wprowadziło te pogroźki w czyn. Gdy S. obchodząc swój rewir znalazł się na ulicy Aleksandrowskiej, napadło go dwóch drabów i kamieniami ciężko poranił.

Na krzyk poranionego przybiegli stróże z innymi posterunków, którzy napastników przytrzymał i oddali w ręce policji.

Są to pobytowi złodziele Antoni Jakubiak i Roman Jesiołowski. Osadzono ich w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

**(a) Zatrucie alkoholem.** Onegdaj wieczorem do zamieszkałego przy ul. Towarowej nr. 2, Jana Morawskiego przyszedł w stanie podnieconym znajomy jego Henryk Zejdeman, lat 50, zamieszkały w Karolewie.

Podczas sutego poczęstunku Z. nagłe zastał, lecz nie uważając na to pił w dalszym ciągu.

Zabawa trwała już jednak nie długo: Z. padł bez życia na ziemię.

**(a) Kradzież w podróży.** Do 2 cyrkulu policyjnego zgłosiła się zamieszkała przy ul. DREWNIOWSKIEJ nr. 11, Chana Zarzewska i zawiadomiła, że wracając z Łęczycy do Łodzi oddała koszyk z rzeczami woźnicy, który ustawił go na pudle karety. W drodze nieznanemu złodziej skradł z koszyka różne rzeczy wartości 500 rb. Z. zauważyła kradzież dopiero po powrocie do domu.

**(p) Z głodu.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 263, Katarzyna Morgonowa, lat 30, b. robotnica, pozostająca bez zajęcia i mieszkania, uległa zupełnemu wyczerpaniu sił. Z pomocą pospieszył lekarz Pogotowia.

**(p) Otruć.** Marianna Malicka, 40-letnia żona doróżkarza, zamieszkała przy ul. Kefbacha nr. 21, napiła się w celu samobójczym kwasu solnego.

W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

**(x) Sadze.** Wczoraj, o godz. 4 po południu, przy ulicy Północnej pod nr. 2, zapaliły się sadze.

Ogień ugasili domownicy.

**(x) Drobnny ogień.** Wczoraj, o godz. 8... 20, w posesji fabrycznej Stillera i Bielszowskiego, przy ulicy Cegielińskiej pod nr. 47, zapalił się dach nad gazownią.

Ogień stłumiła w ciągu pół godziny straż miejska.

### ZAMIEJSCOWA.

**(r) Sprawy telefoniczne.** Projekt utworzenia w Zgierzu i Pabjanicach linii telefonów miejskich nie wkroczył dotychczas na drogę urzędowego wstąpienia.

W Zgierz znajduje się już stacja obsługująca 30 abonentów, z których czterech ma również połączenia z Łodzi. Rząd zamierzał utworzyć biuro telefonów miejskich z opłatą 50 rb. rocznie, przy czem miała też być przeprowadzona specjalna linja telefoniczna do Łodzi. Za trzymiutową rozmowę ustanowić miano 15 kop. opłate. W spra-

wie tej dyrekcja telefonów łódzkich zwróciła się do firm zgierskich z zapytaniem, czy zechcą się zapisać na listę abonentów, lecz żadna z firm na ankietę nie odpowiedziała twierdząco.

W Pabjanicach niema dotąd zupełnie stacji telefonicznej i zaledwie pięć firm posiada połączenie telefoniczne z Łodzią. Na propozycję rządu utworzenia stacji telefonicznej — na tych samych co w Zgierzu, warunkach — zgłosiło się już dotąd 50 abonentów.

Co się tyczy projektu utworzenia linii telefonicznej Łódź—Piotrków przez Tomaszów to niezawodnie już w lecie bież. roku podjęta będzie budowa tej linii.

**(x) Z kas gminnych.** Ze względu na stałe panoszenie się bandytyzmu władze odnośne, rozesłanym o kólniki polecily urzędem gminnym w powiecie łódzkim przechowywać w kasie tylko niezbędne na wydatki bieżące kwoty, większe sumy zaś lokować w kasie skarbowej.

**(x) Zebranie parafjalne.** Wczoraj, w Łagiewnikach, pod przewodnictwem miejscowego wójty, Ignacego Grodzkiego i przy udziale 150 osób, odbyło się zebranie parafjalne, poświęcone sprawie przyjęcia zapisów, poczynionych przez różne osoby na cele kościoła łagiewnickiego. Ogólna suma tych zapisów wynosi 5,000 rb., w tem: z zapisu b. zakonnika konwentu b. klasztoru łagiewnickiego, ks. Jędrkiewicza, 4,000 rb. i p. Marii Musiałowskiej z Piotrkowa 1,000 rb. Do sum tych dochodzi jeszcze 900 rb., uzyskanych od skarbu.

Zebrani jednogłośnie postanowili zapisy powyższe przyjąć i z ogólnej sumy 5,900 rb. — 4,000, w myśl testamentu ks. Jędrkiewicza, obrócić na kupno blachy miedzianej na pokrycie kościoła, a pozostałe 1,900 rb. na pokrycie pozostałych części dachu tegoż kościoła blachą cynkową.

Do odbioru legatów zebrani upoważnili członków dozoru kościelnego.

**(z) Pabjanickie Towarz. wzajemnego kredytu** miało w roku zesz. 67,370 rb. dochodu i dało 8 pr. dywidendy.

Bilans Tow. w dniu zamknięcia rachunków wykazywał 1,787,947 rub. 61 kop.

**(x) Plan zatwierdzony.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plan Józefa Najlepszego na budowę 2-piętrowego domu i komórek w kol. Zubardz.

**(z) Nagły skon.** Wczoraj w Zgierzu, na przedmieściu Przybyłów, zmarła nagle Marianna Powerek-Jankowska, lat 50.

Denatka była alkoholiczka i według wszelkiego prawdopodobieństwa alkohol stał się przyczyną jej nagłego skonu.

**(y) Proces 55 rewolucjonistów.** Z Piotrkowa komunikują nam: W sobotę d. 27 b. m. wydział 4 departamentu warsz. izby sądowej rozpoznawać będzie w Piotrkowie proces 55 członków frakcji rewolucyjnej P. P. S. oskarżonych o cały szereg zabójstw, zamachów na życie osób urzędowych, napad na składy monopolowe, eksplozję i t. d. Podesądnych aresztowano w różnych miastach kraju. Osadzeni są w cytadeli warszawskiej i w więzieniu piotrkowskim; pomiędzy nimi są dwie kobiety.

Sprawa rozpoznawana będzie przy drzwiach zamkniętych. Zawezwało 75 świadków. Akt oskarżenia obejmuje 68 stronnic.

**(z) Nowa cegielnia;** Teofil Stejcel i Adolf Bielow uzyskali pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na budowę cegielni we wsi Rokicie — Wójtostwo w gminie Bruss.

**(z) Zakład kąpielowy w Chojnach.** Jan Pośpiech uzyskał pozwolenie odnośnych władz na otwarcie zakładu kąpielowego przy zbiegu ulic Nowo Pabjanickiej i Tuszyńskiej w Nowych Cojnach.

**(x) Samobójstwo starca.** Wczoraj w Zgierzu, przy ulicy Łęczyskiej pod nr. 578, powiesił się w mieszkaniu własnem Fryderyk Wilhelm Nejmanna, w wieku lat 84.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie wiadoma.

**(r) Pożar fabryki.** Z Tomaszowa donoszą nam: Wczoraj o g. 6 i pół wiecz. wybuchł pożar w przedzielni firmy Szerzański i Weis, mieszczącej się w gmachu apretury i farbiarni

Brauna Hundtke w Komorowie pod Tomaszowem.

Pożar szerzył się tak szybko, że prawie momentalnie ogarnął cały gmach fabryki. W spalonym gmachu znajdowało się również mieszkanie współwłaściciela fabryki p. Hundtke.

Straty wynoszą 100,000 rb.

**(h) Spirytus z wodą.** Z Łęczycy donoszą: Od dwunastu lat wdowa po oficerze, p. Bestużeńska, zarządzała tutejszym sklepem monopolowym.

W tych dniach, pomiędzy nią a służącą jej wynikło jakieś nieporozumienie i służąca oskarżyła panią przed policją, że miesza ona do spirytusu wodę.

Przeprowadzone śledztwo potwierdziło to oskarżenie. W sklepie znaleziono wiele butelek z wodą, lak i pieczęcie. Zaproszony z Łodzi ekspert znalazł, że spirytus w wielu butelkach jest zmieszany z wodą. Pomysłową sprzedawczynię aresztowano.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Popularny.**

**Ostatni tydzień sezonu zimowego.**

Z kancelarii teatru Popularnego komunikują nam, co następuje:

Dziś we wtorek, „Tajemniczy Dziem” na ogólne żądanie, ceny miejsc zmniejszone do połowy na to wyjątkowe przedstawienie.

We środę, „Elektra”, występ gościny znakomitej artystki, St. Wysockiej, — ceny miejsc popularne.

We czwartek, „Zaczarowane Koło”, w 6 aktach, z p. Wysocką (ceny zwykłe).

W piątek, ukaże się po raz trzeci głośna sztuka Heyermansa p. t. „Nadzieja” z Wysocką w roli „Jo”.

W sobotę, po południu ostatnie przedstawienie po cenach najniższych „Polowanie na zięciów”, komedia w 4-ach aktach.

W przygotowaniu jako ostatnia premiera w sezonie, najnowsza sensacyjna sztuka duńskiego autora Sowa Langego p. t. „Samson i Dallila”, z występem St. Wysockiej, która odtworzy tytułową rolę w tej ciekawej sztuce.

**Koncert chóru.**

Na zakończenie bieżącego sezonu muzycznego, czeka nas jeszcze poważna uroczystość: w sobotę 27 b. m. gościć będzie w sali Koncertowej znany chór mieszany Aleksandra Archangielskiego.

Chór ten cieszy się już wszechświatową sławą — porównywalną go ogólnie z kapelą Sykstyjską. Olbrzymi zespół chóru składa się też wyłącznie z wybitnych sił solowych.

W przeddzień koncertu w Łodzi chór Archangielskiego gościć będzie w Warszawie, gdzie występ jego obudził duże zainteresowanie.

Bilety na koncert sobotni są już do nabycia w kasie sali Koncertowej.

**Kronika sądowa.**

**Ze stosunków fabrycznych.**

Trzeci wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego na kadencji w Pabjanicach rozważał wczoraj sprawę 36-letniego Juliusza Szulca, majstra fabrycznego Towarzystwa akcyjnego Krusche i Ender, oraz robotnika tejże fabryki, 57-letn. Józefa Kieżaka.

Byli oni oskarżeni o niedozór, wskutek czego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z robotnikiem, Józefem Adamkiem.

W dniu 11-ym grudnia roku 1909, w blichu fabryki Towarzystwa akcyjnego Krusche i Endera w Pabjanicach, po ukończeniu pracy, robotnik Adamek chciał się wykąpać w wannie, znajdującej się w pobliżu kotła, lecz zaledwie zdążył się zrobać i podejść do wanny, gdy naraz z kotła wypłynął gorący strumień wody i nastąpił wybuch pary. Adamek uległ ciężkiemu poparzeniu i zmarł w kilka dni po wypadku.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że robotnik Józef Kieżak, do którego obowiązków należał dozór nad kotłem, spuszczał wodę do niego, otworzył kran odrazu zamiast czynić to stopniowo. Następnie okazało się, że wentyl nie był w porządku, co już było winą majstra, Juliusza Szulca.

Pod sądni nie przyznali się do winy. Podczas rozpraw wiceprokurator zrzekł się oskarżenia co do Kieżaka, domagając się ukarania Szulca, który też skazany został na nagane wobec sądu i na pokutę kościelną; Kieżaka uniewinniono.

**O podpaleniu.**

W drugiej sprawie odpowiadał 46-letni Kazimierz Gliński, mieszkaniec wsi Teodory w gminie Łask, oskarżony o dwukrotne podpalenie własnego domu, mostwa, w celu otrzymania pensji asekuracyjnej.

W d. 15-ym maja roku 1905. wybuchł pożar w domu Glińskiego, dzierżawionym przez Józefa Kaczorowskiego i Tomasza Olejnika. Ponieważ ogień spowodowano dosyć wcześnie, dom zdołano uratować; spalił się tylko dach. Dom Glińskiego był zabezpieczony w roku 1902 w rządowym Tow. ubezpieczeń od ognia na sumę 190 rb., oceniony zaś był na sumę 210 rb. W pobliżu domu widoczne były ślady nóg; ślady te wiodły do domu, w którym mieszka Gliński, pomimo to Glińskiego nie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Długi pożar wynikł w zagrodzie Glińskiego w maju roku 1907. Tym razem spaliła się szopa i śpichlerz i znowu przyczyną pożaru nie została ustalona.

W trzy miesiące później Gliński, będąc pijany, przyznał się przed strażnikiem, iż podpalił dom, a uczynił to, ażeby otrzymać premję asekuracyjną. W sądzie Gliński przyznał się także do winy i został skazany na pozbawienie wszystkich praw i na cztery lata ciężkich robót.

**Przypadkowe zabójstwo.**

W trzeciej sprawie, rozważanej przez trzeci wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego, odpowiadał Mateusz Szulc, strażec lasów firmy „Krusche i Ender” w Pabjanicach. Szulc był oskarżony o to, że przez nieostrożność spowodował wystrzał, który ugodził w nogę żonę jego, Mariannę. Do przybycia doktora, Szulc obwiązał ranę chustką, a następnie odwieziono Szulców do szpitala, gdzie zmarła następnego dnia. Sąd okręgowy skazał Szulca na 7 dni aresztu i pokutę kościelną.

(h)\*

**Echa sprawy Macocha.**

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze:

Wobec protestu, złożonego przez prokuratora Kotranowskiego przeciwko wyrokowi sądu okręgowego piotrkowskiego w sprawie Macocha i innych, wszyscy skazani w tej sprawie podali w terminie apelacje, nie wyłączając Cyganowskiego, który skazany był na 7 dni aresztu.

Sąd okręgowy piotrkowski w dodatkowej swej decyzji postanowił zwrócić Macochowej dowody rzeczowe w postaci gotowizny i cennych przedmiotów przedstawiających według szacunku wartość 17,000 rb.

W więzieniu obecnie Macoch wciąż się modli, Macochowa jest dobrej myśli, zarówno jak Starczewski, który ma nadzieję otrzymania łagodniejszego wyroku w II instancji. W liście swym, pisanym do Macocha, a przejętym przez władze więzienne, Starczewski pisał, że po odzyskaniu wolności zmieni wyznanie, ożeni się i założy restaurację. Obiecuje też pomagać materialnie Macochowi, byleby ten postarał się go obronić.

**Sprawa Bogdana hr. Ronikiera.**

Posiedzenie wczorajsze spełzło na zwykłych formalnościach proceduralnych, nużących i dużo czasu zabierających.

Na wynik procesu formalności te wpływu żadnego wywrzeć naturalnie nie mogą, ale obecnym na sali trudno było oprzeć się dziwnym wrażeniom.

Z jednej strony oskarżony tak łatwo z jednej ostateczności do drugiej przeskakujący, to milczący jak głaz, to przemawiający przez dnie całe, raz dosłownie ur. „ojca Teodora” przystawia-

ny, to znowu swobodny, lekki, elegancki, zachowujący się na ławie oskarżonych jak na posadzkach salonów — czyż to nie nadzwyczajna, jedyna może w swoim rodzaju organizacja? Winny, czy niewinny, walczycie umie jak nikt bodaj tak nie potrafił.

Po przerwie kilkuminutowej, gdy posiedzenie wznowiono, adw. Bobriszczew-Puszkin zwraca się do sądu z zapytaniem, czy jest w posiadaniu izby portret s. p. Stanisława, którego na poprzednie rozprawy dostarczyli państwo Chrzanowscy i prosi o ewentualne dostarczenie owego portretu.

Adw. Nowodworski na odpowiednie zapytanie przewodniczącego oświadcza, iż polecił już swym mocodawcom dostarczenie portretu; zresztą p. Chrzanowscy są przeciw w sądzie obecni, mogą więc być o żądaniu sądu bezpośrednio i to natychmiastowo powiadomieni.

Wysłany do sali, gdzie znajdują się, jako świadkowie, pp. Chrzanowscy, woźny sądowy po chwili wraca z oświadczeniem, iż portret dziś rano będzie przesłany do izby.

Sędzia Alkajew-Karogiejorgij przystępuje do referowania sprawy.

Po bardzo pobieżnym reformowaniu rozpraw tej instancji oraz skargi apelacyjnej hr. Ronikiera i protestu prokuratora względem Feliksa Zawadzkiego, materiał ten był już bowiem przedmiotem referowania w izbie sądowej po raz drugi — rozpoczyna się szczegółowe odczytywanie protokołu rozpraw styczniowych i lutowych w izbie.

Do godziny 6-ej referatu nie ukończono. Pozostała jeszcze znaczna część „ostatniego słowa” hr. Ronikiera, które w swoim czasie wypełniło prawie całkowicie dwa posiedzenia.

Wywołało ono wtedy zupełnie niespodziewane wznowienie śledztwa sądowego i tem samem obecne rozprawy.

Dziś, o godzinie 11-ej, w dalszym ciągu referowanie sprawy, poczem rozpocznie się badanie świadków. Wezwano ich na posiedzenie dzisiejsze 19, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, iż wobec przeciągnięcia się referatu, zaledwie część ich dziś przesłuchana będzie.

**Skrzynka do listów.**

Szanowna Redakcjo!

Mam honor podać do wiadomości Sz. Redakcji fakt, że nauki katechizmowe w celu przygotowania dzieci pici obojga do pierwszej spowiedzi św. w kościele Panny Marii na Starem Mieście wyklada kilka panien.

Fakt ten jaskrawo świadczy o niedbalstwie tamtejszych księży i godzin jest nagany, że księżom tym widać nie chce się samym wykładać nauk wspomnianych a wyreczają się pannami.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Sykstus Sidorowski.

(P. S.) Sz. Redakcja fakt ten może stwierdzić w godzinach poobiednich między 3 — 5.

**Trzecia Duma.**

**Interpelacja w sprawie krawych wypadków w leńskich kopalniach.**

Petersburg, 22 kwietnia.

Pierwszy podpisany na interpelacji, złożonej przez kadetów, Niekrasow, dowodzi, że w wypadkach leńskich po stronie robotników była nie tylko sprawiedliwość społeczna, lecz również prawa formalna.

Przechodząc do telegramu „Pet. Ag. Telegraficznej”, wydrukowanego dziś we wszystkich gazetach, a informującego o ustępstwach, zrobionych przez Towarz. Leńskie robotnikom, mówca zaznacza, że w liczbie tych ustępstw znajduje się obietnica zniesienia zapłaty nie pieniężnej lecz kwitami na towary. Znaczący to, że artykuł 99 ustawy przemysłowej był co chwila gwałcony.

Niekrasow podkreśla, że stosunek stron walczących, przy którym po stronie

nie słabszych było prawo, zobowiązywał organy rządu na miejscu do przestrzegania szczególniejszej ostrożności przy interwencji.

Z powodu rozlegających się głosów o dążnościach socjalistycznych robotników mówca zaznacza, że sprawa idei społecznej czy też socjalistycznej łączona jest z każdym strajkiem.

Nierasow podkreśla, że bez względu na ciężkie warunki na początku strajku, strajk ten miał przebieg spokojny i dopiero teraz zaczynają przebąkać o rękomych wezwaniach do gwałtów.

Przechodząc do aresztowania komitetu strajkowego mówca oświadcza, że dopóki w działalności organizacji nie ma bezpośredniego przekroczenia prawa, nikt nie powinien nakładać na nią swej ręki.

Tymczasem członków komitetu strajkowego aresztowano pod pozorem, że nie stawili się do sądziego śledczego, chociaż awizacji nie otrzymali.

W aresztowaniu tem Nierasow widzi środek prowokacyjny.

W dziesiątkach innych wypadków taktyka, którą zastosował w kopalniach triumwirat złożony z vice prokuratora, rotmiszra żandarmerji i sędziego, uświęcona była powodzeniem; kto ją stosował — otrzymał odznaczenia.

Dopóki nie zmieniają się warunki zasadnicze rządzenia, dopóty warunki życia w państwie polepszyć się nie mogą (oklaski na lewicy).

Guczkow oświadcza, że ciężkie wypadki, które zaszły dnia 17 b. m. w leńskich kopalniach złota, głęboko poruszyły społeczeństwo rosyjskie. Strajk miał przebieg pokojowy. Żądania postawione przez robotników, malują smutny obraz położenia robotników w kopalniach złota.

Twierdzenie, że wśród robotników agitują socjal-demokrację, gdyby przypuścić, że jest prawdziwe, nie zmienia stanu rzeczy.

Korespondencje z miejsca wypadku nie wskazują, aby tłum popełnił jakiegokolwiek gwałt, które usprawiedliwiałyby użycie siły zbrojnej.

Rząd powinien wyjaśnić całą odpowiedzialność, która spada i na przedstawicieli leńskiej administracji lokalnej i na urzędników nadzoru górniczego. Jest rzeczą niezbędną rozpatrzyć się w postępowaniu władz miejscowych, których postępowanie charakteryzowała lekkomyślność i panika władzy, tracącej zmysły pod wpływem osobistego strachu. Duma i my, — mówi Gučzkow, spodziewamy się, że będzie dokonane bezstronne i ściśle zbadanie wszystkich okoliczności smutnego wypadku i że na podstawie materiału zebranego będzie złożone obiektywne sprawozdanie, zaś osoby, których wina będzie stwierdzona, ulegną surowej odpowiedzialności według prawa.

Kuzniecowa uważa, że znaczna część winy za krwawy wypadek w leńskich kopalniach, spada na większość Dumy, która od początku swego istnienia systematycznie odrzucała wszystkie interpelacje, zgłaszane przez socjalnych demokratów, a dotyczące bezprawnego postępowania rządu względem robotników i prześladowania ich za pokojowe strajki. Postępując tak, trzecia Duma popierała moralnie rząd, a wypadki leńskie są tylko następstwem tego poparcia.

W konkluzji Kuzniecowa stwierdza, że nie interpelacjami i nie petycjami robotnicy poprawią swój byt.

Skoro chodów stwierdza, że rozstrzelaniwa stały się w Rosji jawiskiem zwykłym, jako następstwo panującej rozkładanej samowoli administracji.

Jako przedstawiciel Syberji mówca zaznacza Dumę z warunkami pracy w kopalniach leńskich. Robotnicy w zupełności uzależnieni są od przedsiębiorców. Wszyscy funkcjonariusze rządowi utrzymywani są na rachunek Tow. leńskiego. Dążenie przyłączenia do strajku leńskiego polityki nie wytrzymuje żadnej krytyki. Władza nie ma nic na swe usprawiedliwienie, gdyż z górą miesiąc temu wiedziała już o strajku i nie przedsięwzięła żadnych środków.

Część winy spada i na Dumę, której większość przez całe 5 lat swej „działalności” kierowała się hasłem, czego rząd sobie życzy i co rozkaże. Wypadki leńskie — to krwawy owoc prac trzeciej Dumy.

Zamysłowski oświadcza, że prawi-

cowcy wahają się, czy mają popierać interpelację, gdyż można mówić, że sędzia śledczy był stronny i mógł nie dokonywać aresztowania, ale formalne postanowienie o wzięciu pod straż jednak nastąpiło, więc mówić o bezprawności aresztowania nie można. Teraz mówią, że nie trzeba było aresztować. Gdyby nikt nie był aresztowany, a cośkolwiek się stało, — zaraz mówionoby, jakże można było — komitet strajkowy, pełniący wybrki tłum, a władza nikogo nie aresztowała.

Tym sposobem — gdzie tylko się obróci — przekroczenie prawa i wyprost czeplacie się tych przekroczeń, aby rzucić błotem na rząd.

W fakcie strzelania mówca wcale nie widzi wykroczenia przeciw prawu. Pogwałcenie prawa zaś było przedtem.

Gwałcą prawo ci wszyscy, którzy popierają różnych żydów Gincburgów panów Timirazjewów i wogóle ci wszyscy, którzy głowę skłaniają przed uroszczeniami kapitału. (Oklaski na prawicy).

Adżemow odpowiada Zamysłowskiemu i szczegółowo charakteryzuje Tow. Lenskie, którego 75 proc. akcji znajduje się w rękach anglików. Anglicy ci drogą gwałcenia rosyjskich praw szeroko rozwinęli grę giełdową i rabują nawną publiczność rosyjską.

Władze miejscowe całą swą powagę położyły na szalę tego podejrzanego i występnego przedsiębiorstwa ku jawnemu i zupełnemu pogwałceniu sprawiedliwości i prawa, gdyż i sprawiedliwość i prawo są w tej sprawie całkowicie po stronie robotników. Niech ci, którzy utożsamiają się z tymi ciemnymi aferzystami bronią różnemi formalnymi wykrętami ich brudnej sprawy.

Duma nie może nie zrozumieć, że sprawa autorów interpelacji jest czysta, Duma musi pójść za nimi, (Oklaski na lewicy).

Miakij oświadcza, że robotnicy zarabiający miliony dla chciwych kapitalistów nie otrzymali obrony od rządu, gdy o nią prosili i padli ofiarą despotów, których nie należałoby dopuszczać do dowodzenia wojskiem.

Timoszkina uznaje wypadki, jakie zaszły w kopalniach leńskich za oburzające pod każdym względem, nie może jednak popierać nagłości, posiadane są bowiem tylko gazeciarskie sprzeczne wersje. Timoszkina twierdzi, że strajk nad Leną miał charakter polityczny, że był pierwszą jaskółką szerokiej roboty, jaką prowadzi socjal-demokracja.

Połowcow oświadcza, że nacjonalisci są głęboko oburzeni masową śmiercią robotników, lecz wobec braku ścisłych danych nie uznają za możliwe oskarżać kategorycznie i proponują zwrócić się tylko do rządu z zapytaniem w sprawie bezczynności władz lokalnych, gdyż administracja miejscowa nic nie robiła podczas rozgrywających się wypadków. Taka bezczynność i brak przewidywania powinny być ukarane. — Ta część interpelacji, w której wojsku zarzuca się użycie broni, mówca uważa za niezasadną, gdyż według doniesienia inż. okręgowego Tulczyńskiego tłum był uzbrojony w cegły i kije i zachowywał się groźnie.

Lista mówców wyczerpana.

Wobec braku potrzebnej ilości głosów, głosowanie odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro. (Ag. Pet.)

## TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet.

### Echa rokoszu marokańskiego.

Tangier, 22 kwietnia. — Według pogłosek około 100 żydów zabito podczas rokoszu, stan pozostałych jest godny pożałowania.

Paryż, 22 kwietnia. — Podczas rokoszu w Fezie i bitwy poległo 15 oficerów i 40 żołnierzy, rannych jest 4 oficerów i 70 żołnierzy. Zabito 15 poddanych francuskich, w tej liczbie korespondenta „Matin’a” i jego żonę.

### Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 22 kwietnia. Według wiadomości ze Smyrny, okręty włoskie, krążące po morzu Egejskiem, powtórnie bombardowały Chios.

Rada ministrów w postanowiła powtórnie osądzić sprawę co do wysiedlenia włosów, otworzyć Dardanele w tym tygodniu skoro pozwolą na to okoliczności i odpowiedzieć na notę mocarstw w sensie wskazanym w moście tronowej. Odpowiedź prawdopodobnie będzie wysłana za 2 — 3 dni.

Konstantynopol, 22 kwietnia. Ścisłej wiadomości o zajęciu przez włosów jakiejkolwiek wyspy niema, ponieważ kable są poprzecinane. Połączenie z wyspami podtrzymuje przez Smyrnę telegraf bez drutu.

### Ucieczka z więzienia.

Tebryz, 22 kwietnia. — Korespondent „Pet. Agen. Tel.” donosi, że w tygodniu ubiegłym uciekli z więzienia w Teheranie dowódcy szafisewefscy Mohamed Kuli-chan, Nasr-ula-chan, Nowruz-chan i inni osadzeni tam przed rokiem. Spodziewają się wzmożenia rozruchów i łupiestwa w okolicy Ardebilu.

### Postęp w Chinach.

Pekin, 22 kwietnia. — W celu zrównania praw wszystkich narodowości w Chinach prezydent zniósł ministerjum kolonii i sprawy te włączył do ministerjum spraw wewnętrznych.

## Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego”

### Pismo odręczne cesarza.

Budapeszt, 22 kwietnia. — Pismo odręczne cesarza do Lukacsa, mianujące go prezydentem ministrów, podniesie też między innymi konieczność rychłego załatwienia reformy wyborczej.

W kołach węgierskich przyznają, że wprowadzić w najbliższych dniach nastąpi zmiana w polityce chorwackiej, jednak komisarjat królewski pozostanie jeszcze jakiś czas w Chorwacji.

### Samobójstwo bandyty.

Paryż, 22 kwietnia. — Jeden z dzienników donosi, że przywódca bandytów automobilowych, Bonnot, popełnił samobójstwo.

### Kandydatura Roosevelta.

Londyn, 22 kwietnia. — Z Nowego Jorku donoszą do pism tutejszych, że szanse Roosevelta polepszają się stale, tak, że prawdopodobnie, przy ostatecznych wyborach na prezydenta, on wyjdzie zwycięzca.

### Powstanie w Fezie.

Paryż, 22 kwietnia. — Według doniesienia z Tangeru, przy powstaniu w Fezie zostało zabitych 15 oficerów i podoficerów francuskich, przydzielonych w charakterze instruktorów do wojska szeryfa. Powstańcy mieli zwłokom poboczną głowę i wbite na lancach obnosić po mieście. Natychmiast po wybuchu powstania spłodowali powstańcy dzielnicę żydowską, którą potem obsadzono wojskiem.

### Katastrofa okrętowa.

Londyn, 22 kwietnia. Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent „White-Star-Line”, Ismay, usiłował wczoraj uciec na jednym z okrętów. Wyśledzono go jednak w porcie i zamiar ucieczki udaremnił. Ismay zaprotełował przeciw śledztwu i dozorowi policyjnemu, jaki nad nim rozciągnięto.

Nowy Jork, 22 kwietnia. Dzienniki donoszą, że milczenie „Carpathji” w pierwszych dniach po przyjęciu na pokład rozbitków z „Titanica”, przypisać należy ciągłym telegramom, wysyłanym przez „White-Star-Line” do „Carpathji”, wzywającym do milczenia.

Dzienniki ogłaszają treść tych prawie równobrzmiących telegramów:

„Nie wysyłajcie żadnych sprawozdań. Dostaniecie za to wiele pieniędzy”.

Dzienniki donoszą, że jeden z milionerów, jadących na „Titanicu”, starał się tuż po katastrofie przekupić załogę, aby jemu i jego rodzinie oddała do rozporządzenia łódź ratunkową. Zamiar ten jednak udaremnił oficerowie.

Londyn, 23 (4) — Składki na rzecz ofiar katastrofy „Titanica” przyniosły dotąd dwa i pół miliona kor.

## Minister turecki o ataku włoskim.

„Neue Freie Presse” ogłasza wiadomość swego korespondenta w Konstantynopolu z tureckim ministrem wojny, który w dniu 5 b. m. oświadczył, że bombardowanie fortów zewnętrznych dardaneelskich na brzegu europejskim i azjatyckim rozpoczęło się we czwartek; o godz. 11-ej przed południem i trwało przez 2 i pół godziny. Turcy mają jednego zabitego w forcie na brzegu azjatyckim i jednego rannego. Natomiast dzięki dobremu strzałowi z fortu tureckiego Ertoğrul, pancernik włoski został tak trahony, że musiał się wycofać z linii bojowej.

Prawie zaraz potem cała flota wojenna włoska odpłynęła na pełne morze, w kierunku północnym wzdłuż zachodniego wybrzeża półwyspu Gallipoli.

Minister wojny potępił ten atak włoski, który nastąpił właśnie w dniu otwarcia parlamentu tureckiego, i oświadczył, że jest to postęp nie tylko nie-ludzki, ale czwarty wielki błąd włosów.

Jedynym następstwem tego błędu będzie zamknięcie Dardanelłów z pomocą min podwodnych, co zresztą nastąpiło i potrwa długo. Wskutek tego ponosić szkodę tylko handlu neutralnym.

Nadto misinter wojny z szyderstwem oświadczył: „I jeszcze jednego błędu dopuścił się nieprzyjaciel, mianowicie dziś bombardował wyspę Samos”.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Antosiowi.** Przesyłkę odebraliśmy. Dobrze, że Antoś namawia swoich kolegów aby go nasiadowali. Kołeczki i szkło również mogą się przydać.

**P. S. S.** W nadesłanych wierszach jest myśl piękna, lecz forma jeszcze nierówna, miejscami chropowata. Trzeba jeszcze pracować.

## „Na dochód Towarzystwa Zwolenników Sportu”

### Teatr Popularny

dyr. Mielewskiego.

W czwartek dnia 25 b. m.

## „Zaczarowane Koło”

Rydlu.

Gościenny występ

## St. Wysockiej

w roli tytułowej.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Ulrichsa (róg Zielonej i Piotrkowskiej) od godz. 10 i pół rano do godz. 1-ej, a po poł. w kasie teatru codziennie.

### D-r medycyny

## Władysław Hertzberg

ordynuje od 1-go Maja w Marjenbadzie Haus „Schwarzer ADLER”.

2007—12—1

## Pensjonat „HYGJENA”

### Ruda Pabjanicka

poleca duże pokoje słoneczne w wielkim lesie.

Specjalny pawilon dla dzieci, telefon, kapiel.

Z szacunkiem

Zarząd „HYGJENY”.

## Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczościowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu N 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczościowych), Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze, Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.  
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

### Reprezentacji na Moskwę i Syberję

solidnych poszukuje b. wojażer zdolny i energiczny, który etabluje się w Moskwie i posiada rozgałęzione stosunki wśród najlepszej klienteli. Poważne referencje. Korespondencja w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim. Łaskawe oferty sub „L. K. 28” upr. adres. do Centr. Biura Ogłosz. L. i E. Mętel i S-ka w Moskwie.

**Piegi, liszaje, wagner, pryszczki, łupież, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry**  
leczy i usuwa tylko **lecznicze, ziółkowe**



D-RA OBERMEYERA, z wizerunkiem „SIOSTRY MIŁOSIĘRZDZIA” na każdym kawaiku.  
**MILJONY LUDZI ULECONYCH!!**  
Po krótko trwałem użyciu — świetny wynik!  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Preparat „TRAYSER” przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych



Illustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować: M. E. Traysler, No. 115 Bangor House, Shoe Lane, London England, E. C.

**KRAENCHEN**  
DO DAWNA WYPOBOWIANE PRZY KATARACH, KASZLU, CHRYPKIE, ZAPALENIU, KWASOCIE, ZŁOŻENIA INFLUENCY I JEJ NASTĘPSTWOM.  
DO NABYCIA WSZĘDZIE  
NIE PRZYJMOWAĆ WSKAZANEJ NATURALNY  
OPŁAKIWIWANYCH SUROGATÓW (SZUCIENIE WODY I SOLE EMERALD)

### Ważne dla dam! Specjalny.

**Damski krawiec I. Kac,** który praktykował kilka lat zagranicą powrócił do Łodzi i mieszka przy ulicy Konstantynawskiej 6 m. 23. Przyjmuje różne damskie obstatunki, które wykonywa podług najnowszych fasonów w jak najkrótszym czasie. Ceny umiarkowane 2125-6-1

**ONLY**  
SŁONECZNY BLASK  
NADAJE OBUWIU  
ZNAKOMITA PASTA  
**ONLY**  
ZŁADAC WSZĘDZIE

### Ważne dla Pań!

SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**„EUGENJA”**

**KARTOWSKA,**  
Łódź, Konstantynowska 5  
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach  
**NAJPIĘKNIEJSZE GZESANIE**  
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manfour) czyszczenie przasołki  
farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to:  
łoki turbanowe warkocze i postiche, za  
wsze w najnowszym stylu wykonywane  
pod moim kierunkiem. Wynusam opinia  
nia najnowszych fryzur w 8 lekko  
Abonament na miejscu i w domach

### Prenumerować

wszystkie pisma,  
oraz ogłaszać się w tychże  
ściśle, według cen redakcyjnych  
można w **„PROMIENIU”**  
Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wołno Słowo”, „Myśl Niepodległa”, „Tygodnik Mów i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kolce”, „Mucha” i t. d. 2969-0-1

**SANATURIN**  
NAJNOWSZY ŚRODEK PRZECIW OSTREMU I ZASTARZAŁEMU TRIPROWI PRZED ROZKRODZI BÓLE I MIĘDZYSTRAK ZŁOŻAKA. ZATWIERDZIŁ PRZEZ RADE LĘKARSKA  
SPRZEDAJE SIĘ WSZĘDZIE SKŁAD GŁOWNY  
**F. A. RICHTER & S.**  
PETERSBURG, NIKOLAJEWSKIJ

Apteka W. Danieleckiego  
Łódź, Piotrkowska 130.

**PATENTY**  
NA WYNAZKI, MODELE I MARGI FABRYCZ.  
**GOLDMAN I ELLENBAND**  
Warszawa, Leszno № 8. Telefon № 220.



Za rubli  
**7-11-12**

można kupić gramofon gwarantowany i z obfą membraną. — płyty najnowsze, niedeszły po cenach zniżonych.  
Długa 64

róg Benedykta. Ryniowski.

**FUTRA**  
przyjmuje się  
na letnie przechowanie.  
SKŁAD FUTER  
**A. Bromberg**  
PIOTRKOWSKA № 31.  
TELEFON 12-84.

**VITTEL**  
GRANDE SOURCE  
Woda ze źródła  
**GRANDE SOURCE**  
W VITTEL (FRANCJA)  
Poleca się cierpiącym na  
**PODAGRE,**  
**KAMIEŃ MOCZOWY,**  
**REUMATYZM.**  
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych

### Nauczyciel

poszukuje jakiegokolwiek posady.  
Wiadomość w „Kurjerze”.

### Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71.  
Choroby serca i płuc  
przyjmuje od 10—11. od 4—6 po poł  
Telefon nr. 21 19. 2388 10 1

### Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece  
Zachodnia 36 m. 7 także wejścia  
z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)  
Godz. przyj. 10 1/2 — 12 rano i 4 1/2 — 7 po

### Dr. Eugenia Kerep-Gerszuni

Choroby kobiece.  
Ulica Piotrkowska 121  
przyjmuje od 8 do 6 po p. W niedziele  
od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18-07  
r1123 0 0

### Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.  
ul. Mikołajewska 16  
Telefonu № 2060.  
Godz. przyjeżdż. od 9 do 12. od 4 i pół  
do 7 i pół w., w Niedziele i święta od  
9 do 12 i pół. r376 10

### Dr. L. Prybulski

powrócił.  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” wśród-żylnie.  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica.  
POŁUDNIOWA № 2.  
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 6 po poł., panie od 5 — 6 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia.

### Dr. REJT

Srednia 5.  
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym.  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godziny przyjęcia: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 po p.

### Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po  
studnia 7113-0

### SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. LEWKOWICZ**  
Przy syphilisie stosowanie prep  
„606”  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia N° 33  
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—8  
w niedziele od 9 do 1. r. 1109 1 0

**BRUNO EMDE**  
ŁÓDŹ  
FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA PAROWA.  
Fabryka: Łudwika 42 Filja: Benedykta 1, róg Piotrk.

**Czyszczenie chemiczne** damskiej i męskiej garderoby prutej i nieprutej. Stroje balowe i wizytowe uniformy dywany portjery szale boa pióra skóry futra rękawiczki balowe i zwyczajne parasolki krawaty i t. p.  
Czyszczenie chorągwi i porożców kościelnych ornatów kap i szat duchownych.  
**Chemiczne czyszczenie całkowitych garniturów mebli pokojowych.**  
Czyszczenie i pilnowanie tapet. Czyszczenie szydełkowych kółder i laufów.  
**Oddział prania firanek, stor i lambreków.** Wykończenie jak nowe. **Impregnowanie** (przesycanie nieprzemakalne. Szczególnie ważne dla ubrań myśliwskich, uniformów, płaszczów od kurzu i deszczu. **Dekatyzacja** wszelkich materiałów. **Odświeżanie** parowe aksamitnych i pluszowych ubiorów. **Dezynfekacja** pościeli, mebli wyscielanych, kółder, ubiorów i t. p.  
**Farbiarnia** wszelkiego rodzaju kostiumów prutej i nieprutej. Portjer dywanów futer skór szali.  
**Pokrycie mebliowych** w najmodniejszych kolorach  
**Farbowanie piór strusich i boa.** **Farbowanie** rękawiczek na wszystkie modne kolory. **Farbowanie koronek** podług wzorów. **Farbowanie à la Ressort** Aksamitów, jedwabi i pluszu jedwabnego. Rzeczy załobne farbują się w ciągu 24 godz.in.

Na zatwierdzone przez Warszawski Okręg Naukowy  
**Kursy przygotowawcze**  
wieczorowe na świadectwa nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p. zapis kandydatów Przejazd № 14 księgarnia lub Nawrot 92 m. 22 od godz. 6—8 w.

**A. KUPRIN.**  
**Sztabs-Kapitan Rybnikow**  
ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabycia  
:: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego” ::  
Cena 35 op.

# Casino

Między innemi.

Między innemi.

# Cyrk Wędrowny

(Kobieta i żmija)

Od dziś do piątku 26

(!!! Obraz bez konkurencji !!!)

kwietnia włącznie:

Wspaniały dramat w 3 aktach, w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze. Dramat ten jest arcydziełem sztuki kinematograficznej.

**Ślub pod groźbą rewolweru**

Komedja w wykonaniu amerykańskich artystów.

Ceny popularne.

Orkiestra koncertowa „SEKSTETT”

## Na przedwczesną męską niemoc płciową oraz wszelkie niedomagania neurasteniczne

jako to: bezsenność, rozstrój procesu myślowego, osłabienie pamięci, niepokój duchowy, ucisk czaszki, falowanie krwi, konwulsje, drgania, popędliwość, brak apetytu, złe trawienie oraz nerwowe niedomagania sercowe — **środek wzmacniająco-ujasniający Muiracithina Alexandra** okazał się nader skutecznym i zupełnie nieszkodliwym. LITERATURA: Rady tajnego medycyny prof. Eulenburga w Berlinie, rady tajnego medyc. prof. Füringera w Berlinie, prof. Nevini w Innsbrucku, prof. Hollendera-Berlin, prof. Posnera-Berlin, prof. Rebourgeon-Paryż, prof. Goll-Curych, D-ra Popper-Igls i taj. rad. med. prof. Senatora. Obszerą literaturę wysyłamy bezpłatnie. Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościszewski & J. Kirchmayer. Warszawa, Bracka 6. **Ostrzeżenie!** We własnym interesie należy zwracać uwagę na nazwę Muiracithina Alexandra.

### Syndyey tymczasowi

masz upadłości fabrykanta łódzkiego **M. H. Szykiera** na zasadzie 502 i 503 art. Kod. Hand. wzywają wierzycieli, aby w ciągu dni 40 stawili się do nich i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłego **M. H. Szykiera**, a następnie w ciągu 15 dni stawili się w Sądzie Okręgowym Piotrkowskim, w celu zameldowania swoich wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza.

**Syndyey tymczasowi**

**Adwokat Przesięgły Edward Filipkowski**  
Konstantynowska 19.

Fabrykant **S. Leder**  
Cegielniana 55.

**A.A.** Meble rozprzedam za bezcen, z powodu wyjazdu z kilku pokoiw razem lub częściowo. Długa 31, m. 15.

**A.** Meble sprzedam bardzo tanio aby zaraz z trzech pokoiw razem lub częściowo. Piotrkowska 192, m. 5. 2274-2

**A.** Meble z trzech pokoiw rozprzedam tanio oraz maszynę nożną. Południowa 24-14.

**B.** Przejazd 6 poleca bony z dobrymi rekomendacjami, nauczycielki i gospodynie. 2316-3

**B.** Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „Skóry-angielskiej”, tókicz 50 kop. Piotrkowska 128-23. 2303-3

**D.** Dom murowany z olczyką dwupiętrową, solidnie zbudowany i dobrze procentujący do sprzedania w Koluszkach. Informacje szczegółowe: menopol. Koluski i Łódź. Skwerowa 16, m. 5. 2152-4

**D.** Do sprzedania warsztat stolarski. ul. Brzezińska № 77. 2306-3

**D.** Do sprzedania 8 morgów ziemi (przennej i żytniej) z zaudobwaniami do sprzedania między Zgierzem i Strykowem. Wiadomość: Stanisław Lewandowski. Ul. Dolna. № 8. Radogoszcz. 2309-2

**D.** Do sprzedania 2 nowe wozy do cegły na parę koni. Włodowska 197. 2277-3

**D.** Do wynajęcia zaraz pokój przy rodzinie umeblowany lub nie dla inteligentnej kobiety. Zawadzka № 12, oficyna II wejście II piętro. 2190-3

**F.** Pija piekarska do sprzedania. Ulica Milsza № 27. 2289-3

**I.** Inteligentna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym Bałuty. Zawadzka № 16 m. 14

**J.** Jest mamka ze świeżym dokarmem. Ul. Nawrot № 73, m. 3.

**L.** Leśne mieszkanie na fojwarku. Wągrzy u Rozwensa, cały dwór do wynajęcia—od Koluszek wiorst 3, a od Rogowa wiorst 2, miejscowość zdrowa i sucha, wiadomość na miejscu, lub przy DREWNOŃSKIEJ ulicy № 62, parter.

**M.** Maszyny dwie Singera pięknie szyjące: nożna 16 rbl. ręczna 10 rbl. Piotrkowska 103-5

**M.** Maszyny do szycia okazymie jedna za rb 18. Długa 64, skład gramofonów. 2273-4

**M.** Młoda zdolna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym. Łaskawe oferty pod

„R. 20” uprasza się składać w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. 2280-5

**P.** potrzebny współnik z kapiłałem około 5 tysięcy rub. do powiększenia obrotu interesu egzystującego w Łodzi lat 18, dobrze prosperującego. Oferty składać w redakcji N. K. Ł. pod lit. „M. R”. 2221-3

**P.** potrzebny inkasent z kaucją. Wiadomość w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

**P.** Przyjmę kilku panów na mieszkanie z utrzymaniem lub bez wiadomość. Nawrot 79 m. 12. l. Klukaszewski.

**P.** Przyjmę mężczyzn na całodzienną pracę. Włodowska № 148 m. 50. 2292-8

**P.** Poszukuję zajęcia: sawajcara, tokkaja, woźnego lub. t. p. Staro-Zarzewska 85 m. 3. 2309-2

**P.** przybywszy z Warszawy poszukuje jakiegokolwiek posady młody człowiek obeznany w branży manufakturowej, oferty Nowy Kurjer Łódzki pod „N. W”. 2320-3

**P.** Poszukuję szycia w domach prywatnych. Pabjanice, Nowa 45, A. Trojanowska. 2314-3

**S.** Student, rutynowany nauczyciel, przygotowuje w krótkim czasie do wszystkich klas średnich zakładów naukowych i na świadectwa dojrzałości. Specjalność: łacina, język rosyjski (utwory, nowa literatura), matematyka. Adres: Ul. Południowa 16 m. 26. St. Szwarzman. 2223-3

**T.** Tomaszów Rąbski. Z powodu wyjazdu sprzedam place przy ul. Kolejnej po 40 tókci frontu, 46 tókci głębokie, z planem gotowym na murowany dom piętrowy o 12 mieszkaniach (każde pokój z kuchnią) cena 1,000 rb. bez planu 800 rb. oraz place po 30 tókci frontu, 46 tókci głębokie po 600 rb. Ceny stałe. Wiadomość u właściciela Michała Własowa, Tomaszów. Kolejna № 380. 2210-3

**T.** dolny korepetytor potrzebny, zgłaszać się od 11 do 1. Ul. Zawadzka nr. 10, Włodzów. 2318-1

**T.** różne meble, serwisy, naczy. Lina kuchenne tanio na raty, Mikołajewska 25. 1865-2

**T.** zagubiono świadectwo zaliczenia Łódź i Mariupol za № 1161521 dn. 4VIII st. st. 1911 r.

na imię P. Cwilling, na sumę rb. 232. 65 kop. 2307-3

**Z.** zaginęły trzy weksle po 500 r. każdy, wystawione przez Pawła Gutmana na zlecenie Rudolfa Kolewa. Zastrzegam się przed nabyciem: weksle są nieważne.

**Z.** zaginął paszport wydany z gminy Górki Duże, pow. Łódzkiego na imię Franciszka Krzemńskiego. 2296-3

**Z.** zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Zdzisława Głowackiego. 2254-3

**Z.** zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. Łódzkiego i bilet wojskowy, na imię Juliusza Szyfnera. 2260-3

**Z.** zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łasku, gub. piotrkowskiej, na imię Dawida Włodawskiego o. 2266-3

**Z.** zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Teodozji Kluska. 2308-3

**Z.** zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Władysława Sobczaka. 2300-1

**Z.** zaginął paszport, wydany z gminy Wiskitno, pow. Łódzkiego, gub. Piotrkowskiej, na imię Romana Szydłowskiego. 2315-3

**Z.** zaginął paszport, wydany z gminy Nakielnice, pow. Łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Marcina Rodka. 2267-3

**Z.** zaginął paszport, wydany przez komisarza 9-go Łazienkowskiego cyrkułu Warszawsk. policji 22-go września 1905 roku za № 2313 na imię Henryka Rilipp. 2288-3

**Z.** zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. Łódzkiego, na imię Marjanny Djażyńskiej. 2295-3

**Z.** zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Stilda, na imię Stanisława Wdowiaka. 2313-1

**Z.** zaginęła koza. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić ze wynagrodzeniem do Majera Pianki, Wesoła № 5. 2261-3

**P.** piwiarnia z warszatem rzeźniczym do sprzedania, z powodu wyjazdu. Przejazd 33. 2281-3

**P.** papier gazetowy na pudry i luntki do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37.

## DRUKARNIA ST. KSIĄZKA

Łódź, Zachodnia № 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

### Ogłoszenia drobne.

**A!** Meble różne okazymie bardzo tanio sprzedam: Garnitur salonowy z lustrem, obrazy olejne, łóżka z materacami, tualetka, szafki nocne, bielizniarka, kredens, stół, krzesła, otomana, biblioteka, biurko, zegar, lampy, komoda, etażerka, ekran, parawanik, portjery, firanki, kapy pluszowe, tremo duże, szaly do garderoby gramofon. Radwańska 17, m. 6. front 1 pto. 1154-10



Oryginalne pudełka pigulek Cauvin'a zaopatrzone są piómba komorowa. r. 1267-12-1